Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 122 — Rok 133 (4) | Piątek, 26 maja 1944 r. | DZIŚ: Filipa, Urbana JUTRO: Jana

155 bombowców alianckich strącono

Wielka bitwa obronna we Włoszech trwa

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 25 maja:

We Włoszech wielka bitwa obronna ze względu na większy udział formacji czołgów nieprzyjacielskich przybrała na zaciętości. Na skrajnym skrzydle zachodnim przyczółka desantowego Nettuno odparto ataki i zniszczono w kontrataku pewną grupę sił nieprzyjacielskich, która wylądowała poza linią naszego frontu. Na południowy zachód od **Aprilii** są nadal w toku ciężkie walki. W rejonie po obu stronach **Cisterny** po zaciętych zmaganiach udało się zlokalizować i zaryglować nieprzyjacielskie włamania na przedpolu pozycyj artyleryjskich. Częściowo w kontrataku odparto silne ataki przeważających sił nieprzyjacielskich na Cisternę, niszcząc 17 czołgów.

Z rejonu Littorii wojska nasze zgodnie z rozkazem odbiły się na północny wschód, by zająć nowe stanowiska na skraju gór i połączyć się tam z oddziałami, które z odcinka **Terracina** maszerowały na północ. Przebieg ruchów, pomimo silnego naporu nieprzyjacielskiego jest zgodny z planem.

Na odcinku po obu stronach Liri nieprzyjaciel kontynuował dalej swe ataki przeważającymi siłami, wspierany nieprzerwanymi atakami myśliwców bombardujących i silnymi formacjami czołgów. Wojska nasze stawiały im zacięty opór, likwidując szpice nieprzyjacielskie w rejonie na południowy zachód od **San Giovanni i Moccabecca. Zniszczono przy tym 50 nieprzyjacielskich bojowych wozów pancernych.** Ponowne ataki nieprzyjacielskie na miejscowość **Piedimonte** wspierane czołgami załamały się, przynosząc wielkie straty.

Jednostki ubezpieczające i promy bojowe marynarki wojennej zatopiły w nocy na 24 maja w rejonie morskim Livorno nieprzyjacielską pościgową łódź torpedową.

Ze wschodu nie zameldowano żadnych szczególnych wydarzeń.

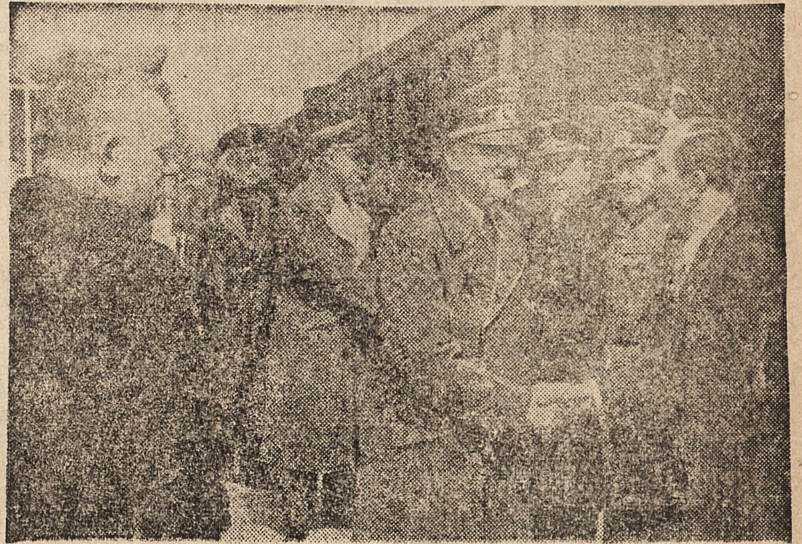
Eskadry samolotów angielskich i północno-amerykańskich dnia wczorajszego i nocy ubiegłej przeprowadziły liczne ataki terrorystyczne. **Nasze siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 139 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 115 bombowców czteromotorowych. Dalszych 16 samolotów zestrzelono nad rejonem włoskim i okupowanymi terenami zachodnimi.** Nalotami, przeprowadzonymi za dnia pod silną osłoną myśliwców dotknięte zostały Berlin, Wiener-Neustadt i liczne miejscowości w rejonie Wiednia. W nocy celem angielskiego ataku terrorystycznego był Aachen (Akwizgran). Szczególnie w dzielnicach mieszkalnych stolicy Rzeszy i w Aachen powstały szkody i straty wśród ludności. Pojedyncze samoloty angielskie zrzuciły nocy ubiegłej bomby na rejon miasta Berlina.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe we wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego z dobrym skutkiem atakowały znowu pojedyńcze cele we wschodniej Anglii.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 25. 5. — Główna komenda rumuńska donosi:

Nad dolnym Dniestrem zniszczona została na zachód od Grigoriupola otoczona nieprzyjacielska grupa bojowa. W średniej Besarabii na froncie mołdawskim ożywiła sie działalność zwiadowcza.



Słowaccy mężowie stanu witani przez Führera po przybyciu do Głównej Kwatery. (Presse Hoffmann)

Orlemański zaproszony był przez Stalina

BERNO 25. 5. — **We formie sensacyjnej donosi prasa Stanów Zjednoczonych o motywach podróży moskiewskiej księdza Orlemańskiego. Zwraca się uwagę na to, że Orlemański nie zdecydował się na tę podróż na własną rękę, ale że został on zaproszony przez Stalina osobiście.**

Departament stanu we Waszyngtonie, który w takich wypadkach bardzo niechętnie udziela zezwolenia na wyjazd, odebrał polecenie od Roosevelta, aby wydał paszport Orlemańskiemu.

Noszono się pierwotnie z myślą wysłania do Moskwy nie Orlemańskiego, lecz wybitniejszego pod względem politycznym prezydenta polskiego syndykatu robotniczego w radzie polsko-amerykańskiej, Leona Krzyckiego. Ostatecznie jednak Moskwa zaprosiła Orlemańskiego, którego stanowisko przychylne dla Sowietów znane jest, oraz profesora Oskara Langego. W kołach zbliżonych do prawicy polskiej łącznie z prawicowym odłamem socjalistów panuje niesłychane rozgoryczenie z powodu podróży dwóch tych Polaków.

B. premier Kozłowski ofiarą nalotu

BERLIN, 25. 5. — W czasie jednego z ostatnich nalotów dziennych przez amerykańskie bombowce przeciwko terenowi Rzeszy, odniósł były polski premier Leon Kozłowski tak ciężkie zranienie wskutek odłamku bomby, że zmarł krótko potem.

Jak wiadomo, były premier Kozłowski w kilka miesięcy po wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Unią Sowiecką uszedł z miejsca, dokąd go deportowano w pobliżu Moskwy, której to deportacji dokonali bolszewicy w roku 1939 i przedostał się do linij niemieckich. Odtąd zajmował się on pracami naukowymi i przebywał w tym czasie na terenie Rzeszy Niemieckiej. W chwili nalotu przebywał właśnie na ulicy i w taki sposób tragicznie zakończył swe życie.

Polityka rezygnacji Imperium brytyjskiego

BERLIN, 25. 5. — **„Polityka „Appeasement", czyli bezapelacyjnego wypełniania nienasyconych żądań bolszewików trwa dalej bez przerwy"** — **takie stwierdzenie zamieszcza dyplomatyczny współpracownik dziennika „Berliner Börsenzeitung" na czele swego artykułu, w którym przedstawia systematyczne ustępstwa Anglo-Amerykanów wobec Sowietów.**

Publicysta niemiecki przytacza trzy wydarzenia z ostatniego czasu jako nowe decydujące punkty polityki podporządkowania się Anglo-Amerykanów żądaniom bolszewickim:

1) Zawarcie tzw. układu o administracji krajów europejskich, które mają być zdobyte,

2) artykuł rzecznika Roosevelta, dziennikarza amerykańskiego Lippmana na temat usprawiedliwionych żądań sowieckich co do wolnego dostępu do mórz,

3) komunistyczny dokument grecko-bułgarski w sprawie utworzenia unii bałkańskich republik sowieckich.

Polityka podziału świata na strefy interesów, która zdaniem Hulla powinna należeć do okresu zamierzchłej przeszłości, rozpoczęła się z chwilą zawarcia układu Mołotow-Benesz i powierzenia misji Tito. Jak wiadomo układ powyższy został zawarty ponad głowami Anglii i Stanów Zjednoczonych i stanowi ostrzeżenie bolszewickie wobec jakiejkolwiek próby zawierania układów, sojuszów lub wysuwania terytorialnych żądań w strefie Europy wschodniej i środkowej. W międzyczasie pod płaszczykiem uregulowania spraw krajów europejskich, które mają być zdobyte, zawarto kilka układów, nie będących niczym innym, jak tylko próbą rywalów, celem stworzenia równowagi światowej ,zyskania awansów dyplomatycznych od wschodu i od zachodu, stworzenia sobie tytułów prawnych do usadowienia się w krajach europejskich i położenia ręki na możliwie wielkich partiach upragnionej zdobyczy na kontynencie europejskim.

Najbardziej interesujący spośród tych układów dotyczy Norwegii, którą brytyjska polityka przedwojenna uważała zawsze za własny bezsporny obszar wpływów. Obecnie w polityce tej nastąpił zupełny odwrót. Związek Sowiecki zgłosił swoje roszczenia do „współokupacji" Norwegii i uzyskał zgodę Anglo Amerykanów. Jeżeli w Skandynawii nie zrozumiano jeszcze, co oznacza ten układ w sprawie Norwegii, wówczas wystarczy przeczytać artykuł Lippmana na temat „Prawa Sowietów do dostępu do Atlantyku przez Morze Bałtyckie".

Lippman oczekuje od krajów skandynawskich łącznie ze Szwecją „zawarcia definitywnego układu wojskowego celem zabezpieczenia Morza Bałtyckiego jako otwartej drogi komunikacyjnej pomiędzy Związkiem Sowieckim a mocarstwami zachodnimi". Innymi słowy Morze Bałtyckie ma się stać morzem bolszewickim.

Publicysta niemiecki pisze dalej dosłownie: „Interesującym jest fakt, że wprawdzie Lippman w swym artykule uznaje ogólnikowe roszczenia Sowietów odnośnie do dostępu do ciepłych mórz, jednak na razie wstrzymał się z przytoczeniem argumentów i konkretnych projektów w zakresie obszaru skandynawskiego. Równocześnie nie rozwodzi się szczegółowo na temat dostępu do Morza Śródziemnego, ponieważ ten temat jest zbyt drażliwy. Jeżeli chodzi o ten obszar, to z całą wyrazistością wypowiada się komunistyczny dokument grecko-bułgarski. W dokumencie tym zadecydowano już, że „republiki sowieckie Bałkanów będą sięgały aż do Morza Egejskiego i cieśnin Morza Czarnego".

Komentator niemiecki podkreśla, że zadaniem konferencji imperialnej było stwierdzenie ,czy i w jaki sposób dałoby się skoordynować imperium brytyjskie pod względem wojskowym, gospodarczym i politycznym do tego stopnia jednolitości, aby było w stanie wystąpić jako równorzędny partner wobec obu pozostałych kolosów, po czym kończy:

„Tylko zwarte imperium, którego polityka zagraniczna byłaby kierowana jednolicie przez Londyn, byłoby w stanie utrzymać się do pewnego stopnia pomiędzy obu kolosami, które Churchill wprowadził do gry bez powodu, wynikającego z narodowej konieczności. Wprawdzie Churchill udaje, jak gdyby Londyn byś ośrodkiem świata. Rzeczywistość jednak w miarę przeciągania się wojny demaskuje coraz bezwzględniej rezygnację imperium brytyjskiego ze swego czołowego stanowiska".

Straty formacyj polskich w walkach we Włoszech

SZTOKHOLM, 25. 5. — Po stronie alianckiej potwierdzają wiadomość, że polskie kontyngenty wojskowe, które w obecnej chwili w mundurach angielskich walczą na froncie południowo-włoskim wraz z wojskami pomocniczymi Północnej Afryki, Indyj i różnych części Imperium brytyjskiego, poniosły niezwykle wysokie straty.

Jedno ze sprawozdań londyńskich stwierdza, że pewna kompania polska, która walczyła w rejonie Cassino, musiała być wycofana z walki, ponieważ pozostało z niej tylko 6-ciu ludzi. Większa część kontyngentów polskich została już dotychczas w tych walkach zdziesiątkowana. Już po pierwszych dniach walk na południowym froncie włoskim obliczono wysokość strat formacyj polskich na około 5000 żołnierzy.

Wymienione jednostki polskie zostały utworzone z kontyngentów b. żołnierzy polskiej armii, którzy w roku 1939 dostali się do niewoli bolszewickiej i zostali deportowani wgłąb Związku Sowieckiego. Po długich rokowaniach, dzięki pośrednictwu rządu angielskiego, udało się — jak wiadomo — generałowi Sikorskiemu doprowadzić do zwolnienia znacznej części b. polskich żołnierzy z obozów sowieckich. Tych polskich żołnierzy drogą przez Iran przejęły angielskie władze wojskowe, które sformowały ich w nowe jednostki i wyszkoliły w mundurach brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

Niedawno przewieziono te polskie kontyngenty do Południowych Włoch, gdzie obecnie na rozkaz dowództwa alianckiego wzięły udział w toczących się tam walkach. Jak słychać, znaczne części tych polskich jednostek miały przejść na stronę niemiecka.

Głos dnia

Prezes ministrów Sztojay zwrócił się niedawno do Węgrów, żyjących za morzem. Premier podkreślił, że naród węgierski prowadzi znów bój na śmierć i życie przeciwko bolszewizmowi w braterstwie broni z Rzeszą Niemiecką, aby bronić istnienia narodu węgierskiego i jego granic. Sztojay przypomina, że źle kierowany, niepohamowany liberalizm zmusił na przełomie stulecia wielu Węgrów do opuszczenia ojczyzny. Miejsce ich zajęli żydzi ze Wschodu. Pragniemy zatem tylko przywrócić znów prastare prawa Węgrów, jeżeli wypieramy z naszych obszarów żydów, którzy się tu wsączyli.

W KILKU WIERSZACH

● W pieczarach górskich w rejonie Monte Maggiore w prowincji Quarnero (Włochy) oczyszczonym w tym miesiącu od bandytów, podczas planowej akcji poszukiwawczej za zaginionymi mieszkańcami okolicy wsi znaleziono dotychczas 12 zwłok. Przeważnie chodzi tu o kobiety, które po zwyczajnym wystrzale w kark, zostały zrzucone do przepaści głębokich na 20—30 m. Kilka ofiar miało obcięte włosy. Inne znaleziono ze związanymi rękami. We wszystkich wypadkach chodzi o okolicznych mieszkańców, którzy odmówili współdziałania z komunistami.

Kierownik hiszpańskiego urzędu zaopatrzenia, Rufino Boltran, oświadczył przedstawicielom prasy, że tegoroczne zbiory ziemniaków, których zwożenie właśnie rozpoczęto, zapowiadają doskonałe wyniki.

☐ Prasa szwajcarska zamieszcza pod nagłówkiem „Wojna a neutralność" artykuł, omawiający nacisk amerykański na państwa neutralne. W artykule czytamy m. in.: W każdym wypadku takie pogróżki, jakie wypowiedział lub zainicjował generał Marshall, nie przyczyniają powagi dla dyplomacji Stanów Zjednoczonych.

✱ Nowa kometa, odkryta niedawno przez profesora Vaesaelae w obserwatorium uniwersyteckim w Turku (Finlandia), jest drugą kometą odkrytą w b. r.

● Władze niemieckie w Marsylii od stycznia do końca marca br. odprawiły 13 statków, płynących w służbie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o łącznym tonażu 21.764 ton. W sześciu wypadkach chodziło o statki portugalskie, w czterech o szwedzkie, w dwóch o hiszpańskie i w jednym o statek szwajcarski.

Jak donosi agencja OFI, samoloty anglo-amerykańskie w sobotę zbombardowały ponownie dzielnice mieszkaniowe miasta Boulogne. Liczni mieszkańcy miasta zostali zabici lub ciężko ranni.

Zastępca dowódcy 110-ej brygady czungkińskiej, generał-major Cziangczin, który w kampanii w Honan dostał się do niewoli, oświadczył swą gotowość wstąpienia do armii rządu nankińskiego. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on, że jedynie na skutek ostrej inwigilacji nie udało mu się już dwa lata temu przejść do obozu pokoju.

☐ Załogom kilku niemieckich pionierskich łodzi, służących do lądowania, udało się w rejonie Morza Śródziemnego zestrzelić dwie maszyny spośród czterech atakujących brytyjskich dwumotorowych samolotów bojowych. Jeden dalszy ciężko przez pionierów trafiony samolot został zmuszony do lądowania na Krecie.

● Londyński korespondent dziennika „YA" pisze, że w Londynie panuje rozczarowanie z powodu przebiegu walk we Włoszech. Spodziewano się, że na skutek olbrzymiej przewagi uda się przełamać fortyfikacje niemieckie i maszerować na Rzym. Obecnie jednak przekonano się, „że zbliża się jeszcze cała seria długotrwałych bitew", które spowodują takie same „duże straty", jakie ponieść musiano przy początkowych sukcesach tej ofensywy.

Stary pomysł w nowym zastosowaniu

„Goliat" — miniaturowy czołg bez załogi zdał egzamin na froncie wschodnim

BERLIN, 25. 5. — Jednym z najnowszych wytworów niemieckiego przemysłu wojennego jest miniaturowy czołg bez załogi „Goliat", który wypełniony materiałem wybuchowym kierowany jest falami radiowymi i przez najechanie na czołg nieprzyjacielski niszczy go wskutek wybuchu zawartego w nim ładunku.

Kierowanie czołgu falami radiowymi wydaje się laikowi jako coś niezwykłego, jako wielki postęp w dziedzinie nowoczesnej techniki. Tymczasem pomysł sam i zasada jego wykonania są wcale stare, fachowiec radiowy uznałby nawet ich wiek za sędziwy. Niemniej jednak kierowanie pojazdu lub statku falami radiowymi zawsze budziło podziw w szerokich sferach. Bo czyż nie jest to zadziwiające, że pojazd bez obsługi ludzkiej posuwa się jakby kierowany czarodziejską ręką.

Wielkie było w swoim czasie zdumienie, gdy przed wieloma laty Marconi ze swego jachtu, który stał na kotwicy w odległości 100 kilometrów od Nowego Jorku, jednym naciśnięciem guzika dzięki zastosowaniu fal elektromagnetycznych zapalił latarnię uliczne w Nowym Jorku. Czymś podobnym w zasadzie było poruszanie się niemieckiego statku-widma „Zähringen". służącego za cel dla artylerii morskiej. Statek ten, również bez załogi, kierowany był przy pomocy fal radiowych z innego okrętu; falami radiowymi regulowano zarówno kierunek, jak i szybkość statku.

Już w 1906 r. wypłynął z jednego z portów włoskich nad Morzem Śródziemnym torpedowiec kierowany przez Marconiego z lądu przy pomocy fal radiowych. W kilka lat później także w Norymberdze i na Waansee pojawiły się małe łodzie kierowane z odległości.

Po wojnie technika bezdrutowa dzięki wynalezieniu doskonałych wzmacniaczy i dzięki nowym konstrukcjom aparatów nadawczych i odbiorczych stała się bardzo popularna. Tysiące majstrów-amatorów oddawało się temu nowoczesnemu sportowi. We wszystkich cywilizowanych krajach pojawiły się kierowane z odległości samochody i statki, działa uruchamiane falami radiowymi, samoloty bez załogi. Stały i coraz bardziej skomplikowany rozwój radiotechniki sprawił, że zainteresowanie dla tych spraw w szerokich masach spadło. Pracę kontynuowały jednak laboratoria uczelni i wielkich zakładów przemysłowych. Dziś na pół zapomniany pomysł kierowania pojazdami z odległości znów odżył, jako coś nowego i tajemniczego. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się prosto.

Żołnierz kierujący „Goliatem" posiada silną radiostację, w miniaturowym czołgu zaś znajduje się czuły odbiornik. Obydwie aparatury wyposażone są w przekaźniki, podobne do tych, jakie używane są przy telefonicznych aparatach automatycznych. Przez proste impulsy prądu można, tak, jak przy połączeniu telefonicznym przez nakręcenie tarczy, uzyskać szereg możliwości włączania. Jeśli się więc chce uruchomić kierowany falami radiowymi pojazd, używa się zamiast mikrofonu urządzenia włączającego (coś jakby tarczy telefonicznej), a impulsy jego odbiera posiadający podobną aparaturę odbiornik. Zależnie od wybranej cyfry, a więc od ilości impulsów, można regulować szybkość, zmieniać kierunek pojazdu, uruchamiać np. działa i t. d. Ważną rzeczą przy tym jest, aby impulsy te nie były zniekształcane przez nieprzyjaciela. Aby temu zapobiec, używa się automatycznych urządzeń kontrolnych i szeregu środków technicznych i te właśnie są faktycznie jedyną tajemnicą kierowania „Goliatem".

* * *

BERLIN, 25. 5. — Sprawozdawca wojenny DNB opisuje przebieg operacyj, dokonanych przy pomocy kierowanych na dystans niemieckich czołgów małego typu „Goliat" przeciwko grupie ufortyfikowanych domów, bronionych przez bolszewików w południowej części wschodniego frontu.

„Przed nami widnieje forteca sowiecka, złożona z domów, które muszą być wzięte. Kilkakrotnie już atakowano je z niemieckiego odcinka, jednak bolszewicy posiadają zbyt dobre kryjówki w rowach obok i poza domami. Dzisiaj ma pomóc nam przy wypędzeniu bolszewików z domów czołg „Goliat". Kiedy po raz pierwszy ujrzeliśmy ten lilipuci czołg, który czyni wrażenie, jakgdyby można go wziąć pod pachę, ogarnęła nas pewna nieufność, w krótkim jednak czasie mogliśmy się przekonać o zjadliwości tego liliputa. Sytuacja jest tak poważna, jaka towarzyszy zawsze przy ataku na dobrze oszańcowanego i zaciętego przeciwnika.

Prawie komiczne wrażenie czyni jednak widok, jak „Goliat" nagle wypada i biegnie jak po sznurze swą drogą pomiędzy drzewami ku domom obsadzonym przez bolszewików. Wystarczy naciśnięcie lewaru, aby nakazać mu zwrot w prawo lub w lewo, a za każdym razem „Goliat" zmienia posłusznie swój kierunek.

Pierwszy „Goliat" podsunął się do statecznie blisko do narożnego domu sowieckiego gniazda oporu. Teraz przychodzi decydująca chwila. Rozlega się detonacja, jakgdyby w dom uderzyła torpeda. Mur, pod który podsunął się „Goliat", wali się w gruzy. Dach rozlatuje się w kawałki. Patrzcie! Jeszcze jeden „Goliat" sunie, za nim drugi i trzeci. Bolszewicy muszą mieć nieprzyjemną niespodziankę, patrząc na to wszystko. Z niesłychaną siłą i wśród potężnych detonacyj walą się ściany, gruzy i resztki murów latają w powietrzu. Wypadamy z rowów strzeleckich i po kilku sekundach dobiegamy do pierwszego domu. Bolszewicy w popłochu uciekają. „Goliat" spełnił w zupełności swoje zadanie".

List pasterski prymasa Belgii

BRUKSELA, 25. 5. — W niedzielę ubiegłą odczytano we wszystkich kościołach belgijskich list pasterski prymasa Belgii i arcybiskupa Malines, kardynała van Roey'a. W liście swym pasterskim protestuje prymas belgijski w sposób najostrzejszy przeciwko brutalności anglo-ameryk. terroru bombowego.

Zwraca się on z całym naciskiem do rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a dalej do opinii publicznej w krajach alianckich, wreszcie także do obywateli belgijskich w Anglii i Stanach Zjednoczonych, co do których nie jest pewien, czy apel jego dojdzie do ich uszu. Ponadto podkreśla van Roye w swym liście pasterskim, że apel swój skierowuje mniej do łaski i litości, aniżeli do rozsądku i sumienia, gdyż osobiście był bezpośrednim świadkiem bombardowania w Belgii oraz skutków tego bombardowania. W dalszym ciągu mówi on co następuje:

„Od około miesiąca cierpi Belgia bezustannie dniem i nocą wskutek ataków lotniczych, które dokonywane są rzekomo w tym celu, aby niszczyć stacje kolei, punkty węzłowe oraz urządzenia kolejowe. Sposób wykonywania tych ataków powoduje każdorazowo strumienie krwi niewinnej, wyrządzając w gminach naszych miejskich i wiejskich niesłychane spustoszenia, które nigdy nie będą mogły być naprawione. Już obecnie tysiące współobywateli naszych znalazło śmierć straszliwą pod gruzami swych domów, gdzie — jak sądzili — nic im nie zagrażało. W największych naszych miastach, a wymienić należy w pierwszym rzędzie Brukselę, Lowanium, Gandawę i Charleroi, całe dzielnice mieszkaniowe przedstawiają się obecnie jako jedna sterta gruzów. Starożytne miasta jak np. Malines i Lowanium, które widziałem na własne oczy, zniszczone są w 1/3 lub w połowie, a w gruzach także legło kilka najznamienniejszych ich dzieł architektury. Mówi się nam wprawdzie, że są to skutki operacyj wojskowych, których celem jest niszczenie środków komunikacyjnych oraz zakładów fabrycznych, służących nieprzyjacielowi. Naga jednak prawda, którą stwierdzić byliśmy w możności na własne oczy, przedstawia się następująco:

Wyjąwszy nieliczne tylko wypadki, w których kilka samolotów, atakujących w jasny dzień osiągnęło swe cele, nie czyniąc ciężkich szkód w otoczeniu tych celów, rzuca się bomby burzące i zapalające na ślepo, bez skrupulatnego mierzenia i bez różniczkowania na całe kilometry kwadratowe zabudowanych dzielnic mieszkaniowych. Czyż taki sposób atakowania wykazuje jakikolwiek stosunek do upatrzonego celu? W jaki sposób usprawiedliwić można tego rodzaju postępowanie wobec rozsądku i sumienia ludzkiego.

W chwili najwyższej troski wnoszę gorący apel do sumienia miarodajnych mężów stanu. Wzywam ich, by mieli wzgląd konieczny na życie i mienie naszych obywateli. Jeżeli zaś apel mój przebrzmi bez echa, naówczas świat cywilizowany stwierdzić będzie mógł dnia pewnego z odrazą, w jaki sposób postępuje się z krajem niewinnym".

„Moje życie w Rosji"

GENEWA, 25. 5. — W wydawnictwie Harpera ukazała się książka napisana przez pewną Rosjankę, zchwyconą bolszewizmem. Książka ta obudzi w Stanach Zjednoczonych zapewne wielką sensację — tak pisze krytyk literacki dziennika „New Yorker Times" w numerze z dnia 13 maja. Książka nosi tytuł: „Moje życie w Rosji" i napisana jest przez żonę korespondenta Louis Fischera, urodzoną w Rosji, która opuściła w roku 1915 swoją ojczyznę z tym ślubowaniem, że nie powróci do niej wcześniej, dopóki nie zostanie usunięty caryzm.

Zamieszkała następnie w Nowym Jorku, a w roku 1922 powróciła do Moskwy, gdzie wyszła zamąż za Louisa Fischera i z wielkim zapałem rzuciła się do pracy nad bolszewizowaniem Rosji. Pracowała dla rosyjskiego rządu w Lozannie, na Ukrainie, a od 1928 do 1939 r. w Moskwie. Później jednak atmosfera stała się — tak pisze ona — tak niemiłą i niebezpieczną, ze zdecydowała się ponownie porzucić swą ojczyznę, co udało się jej tylko z wielkimi trudnościami.

W książce opisuje ona swoje doświadczenia oraz doświadczenia swoich dzieci o systematycznym tępieniu węzłów rodzinnych i przyjacielskich, o stałych egzekucjach i okropnym terrorze. Stwierdza ona także, że w Unii Sowieckiej ludzie oduczyli się mówić lub postępować uczciwie. W Unii Sowieckiej nie ma wolności, a nawet obecna wojna nie może usprawiedliwić strasznego ujarzmienia, które naród rosyjski musi znosić ze strony bolszewików.

„Chory" poseł sowiecki

SZTOKHOLM, 24. 5. — W Moskwie podano do wiadomości, że dotychczasowy poseł sowiecki w Iranie, Michajłow, zwolniony został ze swych obowiązków przez prezydium najwyższej rady Unii Sowieckiej i to „z powodu choroby".

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·20
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

DODATKOWE KARTKI NA MASŁO

Dodatkowe kartki (Zusatze) na masło dla rodzin osób pracujących w Rzeszy i zarejestrowanych w P. K. O. na miesiąc maj, wydaje się w Polskim Komitecie Op. Wydział IV od godz. 8—15-tej.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 24. BM.

przedstawiają się następująco: Pierwsze wywołanie — 30; drugie — 72; trzecie — 87; czwarte — 34; piąte — 31.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Na uchodźców zł 50 inż. Antoni Hollender; na więźniów zł 50 inż. Antoni Hollender. — Lesiowa Józefa zł 100 (Bruchowice-Łączki). — Błaszczakowa K. zł 50.

Z NAWARII POD LWOWEM

Każda miejscowość, czy to większa, czy mniejsza, w historii swej posiada kilka chociażby dat — dat, pod jakimi zanotowano ciekawsze lub mniej ciekawe, ważne lub mniej ważne wydarzenia. I Nawaria, o której pisaliśmy już kilkakrotnie, ma swoje daty. Pierwszą z nich przynosi wiek XVII — to rok 1648. W roku tym — czytamy w odnośnych zapiskach — hordy tatarskie i kozackie, będące w pochodzie swym na zachód, zahaczyły o miasto. Moment wkraczania hord był dla ludności Nawarii nader ciężki — miasto zostało spalone. Spalił się również i kościół, a wielu spośród mieszkańców, którzy nie w porę zdołali ujść z życiem, zginęli lub też zostali wzięci do tatarskiej niewoli. Z głodu i od chorób pomarło 97 osób; ciała zmarłych, znaleziono w lasach i po polach, pogrzebano na miejscowym cmentarzu w jednej wspólnej mogile.

Koło Nawarii rozegrały się także bitwy w wieku XVIII, kiedy to konfederaci walczyli z Moskalami. I w tym czasie miasto poniosło liczne szkody.

Na wzmiankę zasługuje również rok 1757. W roku tym ks. arc. Łubieński otrzymał tu w kościele parafialnym palliusz z rąk W. Sierakowskiego, naówczas biskupa przemyskiego. Gości, jacy zjechali na tę niecodzienną uroczystość, podejmowano częścią w Nawarii, częścią zaś w Obroszynie.

REORGANIZACJA NAUKI W POLSKICH SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Prezydent Głównego Wydziału Nauki i Oświaty w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa dr Eichholz przedstawił na konferencji prasowej zasadnicze motywy i wytyczne nowej ordynacji polskiego szkolnictwa powszechnego na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Prezydent dr Eichholz w ogólnym wstępie do swego referatu stwierdził, że w roku szkolnym 1943/44 stała się aktualną reorganizacja nauki w polskich szkołach powszechnych w Generalnym Gubernatorstwie. Plan tej reorganizacji, opracowany przez Główny Wydział Nauki i Oświaty w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa opiera się na doświadczeniach, poczynionych w dotychczasowej praktyce w dziedzinie nauczania, jak również na aktualnych potrzebach społeczeństwa polskiego. Mowca podkreślił, że wszelkie zarządzenia w zakresie szkolnictwa, dyktowane są myślą polepszenia istniejącej organizacji szkół.

Jak wiadomo, w b. państwie polskim do wybuchu drugiej wojny światowej dwukrotnie była przeprowadzona organizacja szkolnictwa powszechnego. Po raz pierwszy w roku 1920, tj. w początkach istnienia państwowości polskiej, drugi raz w roku 1935. Druga organizacja okazała się konieczną, ponieważ pierwsza nie była wystarczająca i nie celowa. Niewątpliwie ta druga organizacja stanowi postęp w stosunku do początkowej organizacji szkolnictwa, niemniej jednak od samego jej wprowadzenia w życie ujawniły się liczne krytyki z kół nauczycielstwa i społeczeństwa. — Szczególnie miarodajną krytyką były opinie z kół Związku Nauczycielstwa Polskiego, a ponadto licznych naukowych, kulturalnych i fachowych organizacyj społecznych. Pomiędzy rokiem 1936—1939 prasa zanotowała cały szereg poważnych opinij, krytykujących trudności i niedogodności, wynikające z reformy szkolnictwa powszechnego. Na poszczególnych zjazdach Związku Nauczycielstwa Polskiego wysuwano zarzuty tej treści, że przeszło milion dzieci nie pobiera nauki w szkołach wogóle, a dalszy milion kształci się tylko częściowo. Dalszy zarzut opiewał, że t. zw. szkoła jednolita nie da się w praktyce przeprowadzić, ponieważ w rzeczywistości istnieje niemniej jak 16 typów szkół. Ostro przeciwko reformie szkolnictwa występowało także nauczycielstwo szkół powszechnych z powodu zaostrzenia rygorów służbowych, zwłaszcza przeciwko artykułowi 51 pragmatyki służbowej, który przewidywał, że nauczyciel może być każdej chwili przeniesiony na inne stanowisko. Istotnie dokonano w 75 wypadkach takich przeniesień dyscyplinarnych. Związek chrześcijańskich nauczycieli na zjeździe we Lwowie stwierdził zasadniczo, że konieczna jest nowa organizacja szkolnictwa powszechnego. Reforma szkolnictwa z roku 1935 przewiduje 3 stopnie szkół w zakresie uprawnień uczniów do korzystania z dalszego kształcenia w szkołach średnich. Jest to postanowienie nieznane w szkolnictwie w innych krajach europejskich. Pismo „Nauczyciel Polski", organ Polskiego Związku Nauczycielstwa stwierdził, że 65 procent szkół po wsiach nie posiada uprawnień do umożliwienia swym uczniom uczęszczania do szkół średnich. To samo czasopismo uskarżało się również na przeciążenie sił nauczycielskich. I tak w szkołach dwuklasowych przypadało na jednego nauczyciela 140 dzieci, w szkołach 3-klasowych — 130 dzieci, a jedynie w szkołach 6-klasowych 55 dzieci.

Niedomaganiem reformy szkolnictwa powszechnego było także za małe uwzględnienie nauki dla życia praktycznego. Sprawę tę omawiano na zjeździe Związku Izb Handlowych, gdzie podniesiono, że w przeciwieństwie do miast, które są uprzywilejowane, dzieci chłopskie nie otrzymują żadnego praktycznego przygotowania do zawodu życiowego.

Dr Eichholz podkreślił, że przytoczenie powyższych zarzutów ma wyłącznie charakter rzeczowy, a obecna organizacja polskiego szkolnictwa powszechnego oparła się na nich, jako na materiale wyjściowym dla usunięcia istotnych niedomagań. W pierwszych latach wojny, że względu na panujące warunki musiano trzymać się dotychczasowego systemu. Dopiero w roku 1942 przystąpiono do systematycznej reorganizacji polskiego szkolnictwa ludowego. Zniesiono mianowicie zasadę trzech stopni w uprawnieniach do dalszego kształcenia. W szczególności zatrzymano dalej szkoły kilkustopniowe, jednak wszystkie te szkoły nadają te same prawa, dostosowane do rozbudowy szkolnictwa fachowego. Zasadniczym celem reformy szkolnictwa jest teza, że szkoła powszechna musi być szkołą wysiłku i dzielności, która w ten sposób podbudowuje wiedzę, aby nauka uzdolniła młodzież do fachowej pracy i systematycznego działania. Cały plan został w tym duchu wypracowany.

Skolei dr Eichholz przeszedł do omówienia szczegółów programu nauczania. Pierwszym punktem jest nauka religii rzymsko-katolickiej, której plan został wypracowany przez arcybiskupi ordynarjat, według zasad religji katolickiej. Plany reszty przedmiotów są utrzymane według systemu wskazań ramowych, pozostawiających nauczycielowi swobodę co do szczegółowego przepracowania w klasie. Wobec struktury kraju nie było możliwym opracowanie jednolitego planu nauczania dla szkół w miastach, miasteczkach i wsiach. Z tego powodu w szkołach w wielkich miastach kładzie się większy nacisk na wszechstronne wykształcenie i zapoznanie dzieci z praktycznymi zawodami przemysłowymi i rzemieślniczymi. Natomiast w małych miasteczkach i po wsiach więcej uwzględnia się przygotowanie do zawodu rolnika, przyczym wzięto pod uwagę, aby dzieci chłopskie nie były upośledzone na korzyść dzieci miejskich. Wogóle nauka przyrody i zajęcia praktyczne zajmują dużo miejsca w programie. Zróżnicowanie tych nauk w szkołach na wsi i w miastach polega na tym, że w miastach oparto naukę więcej na teorii, natomiast po wsiach raczej na praktycznym doświadczeniu. Na wsi szkoła jest związana z rolą, punkt ciężkości położono więc na obserwację życia i walki w przyrodzie. W miastach natomiast idzie się raczej w kierunku technicznym i rzemieślniczym, przyczym unika się abstrakcji, a idzie w kierunku doświadczenia. Ważną inowacją jest projekt przydzielenia każdej szkole na wsi kawałka gruntu obszaru 1-2 hektarów, na którym dzieci pracowałyby praktycznie pod kierunkiem nauczyciela, który z plonów otrzymywałby pewien udział. W Końskiem istnieją już takie ogródki szkolne. Również poczyniono kroki w tym kierunku na terenie powiatu warszawskiego, w Łowiczu i w Jaśle.

Sprawa podręczników szkolnych jest trudnym zagadnieniem w związku z warunkami wojennymi. Podręczniki szkolne zostały już opracowane, przyczym polskie nauczycielstwo wezwano do współpracy. Podręczniki szkolne są w druku i zostaną wydane w niedługim czasie. W zakresie tym położono nacisk na naukę poprawnego języka ojczystego, dalej uwzględniono wiadomości z geografii i ogólnych wiadomości. Opracowano też podręczniki arytmetyki.

Wogóle — zakończył dr. Eichholz — przy organizacji polskiego szkolnictwa powszechnego kierowano się wytyczną, iż nauczyciel w ogólnych ramach ma możność wykazania osobistej inicjatywy i rozwinięcia własnych możliwości, celem przygotowania młodego pokolenia do zadań polskiego narodu przy reorganizacji Europy, d której właśnie obecna wojna stwarza najlepsze warunki.

Po tym referacie odbyła się dyskusja, w toku której dr. Eichholz udzielał wyjaśnień na zadawane pytania. Do przeglądu uczestników konferencji stały również wzory książek szkolnych tak pod względem ich treści, jak i zewnętrznej szaty.

JAŁOWIEC — KRZEW TAJEMNICZYCH SIŁ

Jakiś przyrodnik powiedział, że ludzkość — w miarę swego rozwoju — coraz bardziej oddala się od przyrody i zatraca znajomość o siłach w niej ukrytych. Potwierdzeniem tej tezy są mumje egipskie; przetrwanie swoje przez kilka tysięcy lat zawdzięczają one cudownym wyciągom z roślin, których cywilizacja i nauka XX-go wieku nie może odgadnąć do dnia dzisiejszego.

Do roślin znanych ludzkości z wielu zalet należy także jałowiec. Jest on doskonale znany w naszym kraju przez wszystkich. Ze względu na jego dużą użyteczność warto mu poświęcić kilka uwag. Człowiek znał jałowiec już w najdawniejszych czasach jako roślinę leczniczą i ozdobną. Wśród ludów wielu krajów wiąże się przekonanie o nadzwyczajnym działaniu jałowca. Według różnorodnych podań gminu, prętem jałowca można przepędzić węże, komary i muchy. Bukiet z jałowca na kapeluszu chroni właściciela od zmęczenia, zawrotu głowy i upływu krwi. W późniejszych czasach, przy występowaniu zaraz, gałązki jałowca zapalano w pomieszczeniu dla chorych, a jagody jałowcowe rzucano na rozżarzone węgle. Wierzono, że siła zapachu spalonej rośliny wypędzi chorobę z domostwa. Wódka jałowcówka uważana była kiedyś za doskonały środek przeciw przepuklinie wodnej. Od najdawniejszych lat krzew jałowca znany jest jako znakomity środek antyseptyczny. Niejeden myśliwy wykorzystuje działanie młodego krzewu, wkładając go do wypatroszonego ciała grubego zwierza, które ubił na polowaniu w kniei. Również i gospodynie posługują się jałowcem; dodają go do mięsa celem lepszej konserwacji; ze szczególnym upodobaniem gospodynie używają jałowca do wędzenia mięsa. Jałowiec używany jest także do celów przemysłowych. W Wirginii z jałowca otrzymuje się drzewo, z którego robi się oprawy do ołówków i skrzynki do cygar.

Jałowiec jest ozdobą naszych lasów. Tajemnicze jego siły, a poprostu mówiąc jego właściwości, mogą człowiekowi oddać wielkie usługi; trzeba te właściwości znać i umiejętnie wykorzystywać.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Kącik kulinarny

POTRAWY Z KARTOFLI I SZPINAKU

Złożone w piwnicach kartofle, przeważnie uszkodzone lub chore z nastaniem wiosny wypuszczają korzenie i pędy i psują się gwałtownie. Należy je przebrać. Odrzucić zepsute, zaś zdatne do użytku, spożytkować w jak najlepszej i wydatnej formie, zanim staną się niemożliwe do spożycia. Podaję kilka przepisów do wyboru.

KARTOFLE NA SPOSÓB SZWAJCARSKI

Na smaczną tę a nieznaną u nas potrawę, potrzeba 1 kg kartofli, 10 dkg marchwi, 5 dkg pietruszki, 5 dkg cebuli, 6 dkg tłuszczu, ocet (zamiast cytryny, której obecnie nie ma), trochę soli i pieprzu. Cebulę, marchew, pietruszkę i selera pokrajać drobno i zasmażyć na tłuszczu — włożyć do tego cienko pokrajanych kartofli, osolić, popieprzyć, dodać octu do smaku i dusić aż wszystko będzie miękkie.

KARTOFLE ZAPIEKANE

Litr kartofli ugotować w łupach — gdy przestygną obrać — pokrajać w talarki, tak samo 1—2 jaja ugotowane na twardo. Wysmarować rondelek tłuszczem — wysypać mąką — i ułożyć warstwami kartofle i jaja — skropić tłuszczem, zalać trzema łyżkami kwaśnej śmietany i wstawić przykryte do bardzo gorącego pieca, aby się wypiekły i przyrumieniły. Bardzo smaczna potrawa.

KOTLETY Z KARTOFLI I KAPUSTY

Małą główkę kapusty ugotować — doskonale odcisnąć z wody — przesiekać drobno — lub zemleć na maszynce. Osobno ugotować w odrobinie smaku grzybek — posiekać go drobno — cebulę przesmażyć — nie rumienić. Kartofle ugotować 1 kg lub 1½ kg, rozetrzeć starannie, dodać 1—2 łyżki mąki — 1 jajo — formować nie duże kotlety, otaczać w bułce tartej — i smażyć na rozpalonym tłuszczu. Do tego można podać sos cebulowy lub grzybowy.

KARTOFLE NA KWAŚNO I WYPIEKANE

Ugotować na pół kartofle na smaku z jarzyn. Zrobić rumianą zaprażkę — rozprowadzić łyżką octu — włożyć do tego pokrajane w kostkę kartofle, a gdy już zupełnie miękkie, dodać kiełbasy pokrajanej w talarki, lub kogo stać na to — trochę wędzonki również pokrajanej w paski.

Usiekać drobno pozostałe z rosołu lub pieczeni mięso — zasmażyć je z cebulą na tłuszczu — dodać 2 łyżki kwaśnej śmietany — trochę soli — pieprzu — wymieszać z ugotowanymi na pół kartoflami pokrajanymi w talarki — ułożyć w rondlu wysmarowanym tłuszczem — skropić tłuszczem i zapiec przez pół godziny w piecu. Do takich kartofli można podać sos wedle upodobania.

KLUSKI KARTOFLANE Z SEREM LUB BRYNDZĄ

Dziesięć średniej wielkości ugotowanych kartofli — utrzeć dobrze z łyżką tłuszczu — dwoma całymi jajami — ćwierć funtem sera (w braku obecnie bryndzy) rozrzedziwszy tę masę jedną lub dwiema łyżkami mleka. Wyrzucić następnie na stolnicę wysypaną mąką — otaczać z niej długi wałek — i rozpłaszczyć i krajać ukośne kwadraty w kształcie leniwych pierogów — kłaść na wrzącą wodę — gotować 10 minut odcedzić — polać masłem z bułką.

POTRAWY ZE SZPINAKU

Wśród warzyw pojawiających się na wiosnę (obecnie bardzo ograniczonych) niewszyscy doceniają ogromną wartość odżywczą szpinaku. Szpinak jest jednym z najzdrowszych warzyw — zawierającym wiele ilości witamin i żelaza. Wiadomo powszechnie, że wszystkie warzywa i owoce są głównym źródłem witamin i soli mineralnych. Należy podkreślić, że szpinak zawiera witamin tak dużo, że nawet po gotowaniu, podczas którego część witamin podlega rozkładowi, w nim jednak pozostaje więcej jeszcze niż w cytrynie lub pomarańczy. Z tego też powodu lekarze zalecają spożywanie szpinaku, zwłaszcza dzieciom, lub małokrwistym. Ponieważ podaż tej jarzyny zwiększa się z każdym dniem i cena jej spada, przez co staje się dostępna dla szerszego ogółu, podaję kilka przepisów dla urozmaicenia tej cennej jarzyny.

ZAPIEKANKI ZE SZPINAKU

Kartofle ugotowane utrzeć — dodać jajo całe — sól — pieprz — odrobinę mąki i wyrobić. Z tego ciasta robić okrągłe dołki wielkości dna od małej szklanki — w środku zrobić zagłębienie — posmarować jajkiem i dać do piecyka żeby się ładnie przyrumieniły. Po wyjęciu — nałożyć w to zagłębienie szpinaku zwyczajnie przyrządzonego, zgrabnie uformować — na wierzch nałożyć ćwiartkę jaja ugotowanego na twardo. Smaczne i eleganckie danie nie tylko na wojenne czasy. Podawać na gorąco.

BUDYŃ ZE SZPINAKU.

Ugotowany szpinak (raz zagotować) wycisnąć z wody i usiekany lub przepuszczony przez maszynkę — wyłożyć na miskę — dodać bułkę namoczoną w mleku — nie wyciśniętą — sól — kto lubi, trochę czosnku — 2 żółtka — trochę tartej bułki i pianę z pozostałych białek. Włożyć do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką i gotować w parze przez trzy kwadranse. Polać masłem na wydaniu.

SZPINAK NA SPOSÓB FRANCUSKI

Obrać — opłukać — zagotować raz — przelać na sicie zimną wodą. Zaprażka — masło — sól — rozpuścić mlekiem — rozmieszać delikatnie i dusić lekko na wolnym ogniu. Dwa żółtka rozbite w odrobinie mleka — 2—3 łyżeczki cukru dodać do tego szpinaku — mięszać lekko. Utoczyć z ptysiowego ciasta wałek grubości średniego palca — posypać cukrem — upiec. Ten wałek musi być zastosowany do półmiska, na którym podajemy szpinak. Po upieczeniu zsunąć ostrożnie z blachy na półmisek — w środek nałożyć szpinaku i podać na gorąco.

I. r.

OBWIESZCZENIE

O PAŃSTWOWYCH LEKARSKO - PRZYRODNICZYCH KURSACH FACHOWYCH
Lwów z dnia 18. 5. 1944.

W czasie trymestru letniego odbędą się we Lwowie lekarskie egzaminy uprzednie i lekarskie egzaminy.

Studiujący, którzy zamierzają wziąć udział w jednym z tych egzaminów, winni najpóźniej do **15. 6. 44.** złożyć podanie o dopuszczenie, załączając wszelkie wymagane dokumenty (świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości, książeczki studiów i t. d.) do Sekretariatu Państwowych Lekarsko - Przyrodniczych Kursów Fachowych, czasowo w Krakowie, Aussenring 40 (Biblioteka Państwowa) parter, pokój 36.

Egzaminy już rozpoczęte, atoli nie zakończone, można ukończyć w tym samym czasie. (Końcowy termin zgłoszeń 15. czerwca 1944)

Dyrektor Państwowych Lekarsko-Przyrodniczych Kursów Fachowych Lwów.

Kraków, dnia 18. 5. 1944.

OBWIESZCZENIE

O PAŃSTWOWYCH WETERYNARYJNYCH KURSACH FACHOWYCH
Lwów z dnia 18. 5. 1944.

W czasie trymestru letniego odbedą się weterynaryjne egzaminy (uprzednie i zawodowe). Zgłoszenia do tych dwóch egzaminów należy kierować do Dyrektoratu Państwowych Weterynaryjnych Kursów Fachowych Lwów, Breitegasse 67, z zapodaniem stanu studium (ilości trymestrów) i odbytych egzaminów. Wszelkie wymagane dokumenty (świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości, książeczkę studiów i t. d.) należy przedłożyć osobiście.

Zgłoszenie do egzaminów winno nastąpić najpóźniej do dnia **15-go czerwca 1944.**

DYREKTOR Państwowych Weterynaryjnych Kursów Fachowych Lwów.

Kraków, dnia 18. 5. 1944.

RZEMIEŚLNICY! UWAGA!

Sprawa: DODATKOWE PRZYDZIAŁY I OSTEMPLOWANIE LEGITYMACYJ (AUSWEISÓW).

Rzemieślnicy, którzy dotychczas byli uznani przez Abt. Wirtschaft we Lwowie za ważnych ze względów wojennych (kriegswichtig), winni jak najrychlej zgłosić się w Okręgowej Grupie Rzemiosła (Kreisgruppe Handwerk), przy ul. Ochronek nr 6—8, III. p. w godzinach urzędowych między godz. 8—12 i przynieść ze sobą następujące dokumenty:

1) decyzję o uznaniu przedsiębiorstwa za ważne ze względów wojennych,

2) Spis pracowników przy uwzględnieniu ich żon i dzieci poniżej lat 14

3) dowody na okoliczność, jakie mają obecnie do wykonania zamówienia ważne ze względów wojennych.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.

POLECENIA GODNE FIRMY

B. WIECZORKOWSKI mistrz krawiecki zawiadamia P. T. Klientów, że przeniósł swą pracownię z ul. Zimorowicza 17 na ul. **Piłsudskiego 16** (Hauptstrasse), gdzie przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. 1276

WORKI, papier pakowy — Szumski — Lwów, Łyczakowska cztery 1081

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

WÓZKI dziecinne nikluje, naprawia — M. Szubrowski - Boimów 4. 1218

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11 19312

WSZELKIE roboty z zakresu tapicerstwa samochodowego, wykonuje Jan Klara, ul. Królewska 1, telef. 284—09

TOKARSKIE wyroby drzewne wykonuje się. Lwów, Królewska 1. Tel. 284—09

SZCZOTKI ryżowe do szorowania — Szumski, Łyczakowska 4. 1193

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania

JUŻ WYSZŁA z druku dawno oczekiwana książka: L. Weber — „Hodowla pszczół" według nowoczesnych zasad pszczelnictwa. Wydanie czwarte, uzupełnione. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. — Do nabycia w każdej księgarni. 1287

NOWOŚĆ dla dzieci. Zamiast elementarza najlepsza książka: M. Opałek — „Wierszowane abecadło" — Książeczka obrazkowa dla najmłodszych do nauki czytania. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 1283

KUPNO — SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, wiedeński w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Piekarska 15, I. p., m. 5.

SPRZEDAM śliczną szafę czwórdzielną, orzech kaukaski do rozbierania! Ulica Ormiańska, nr trzeci. Drugie piętro, na ganku! 21552

KUPIĘ płaszcz zimowy w dobrym stanie lub futro niedrogie. Kochanowskiego 116, sklep 21560

SPRZEDAM aparat do płukania szklanek. Kochanowskiego 116, sklep.

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię, — ubranie męskie ciemne na średniego i raglan czarny ul. Pogodna 17, I. p., m. 3, obok Remizy tramwajowej — Gabrielówka. 21557

KUPIĘ eleganckie nowoczesne meble, jeden lub dwa pokoje. Zgłoszenia z opisem i ceną do Gaz. Lw. 21556

KUPIĘ letnie sukienki damskie jedwabne w dobrym gatunku oraz płaszczyk popielaty, wszystko na średnią, średniej tuszy. Sprzedam białe czółenka zamszowe nr 37 oraz męskie buciki nr 42. Zgłoszenia: Asnyka 11, m. 1.

SPRZEDAM rękawice bokserskie, materac gimnastyczny z włosienia, statyw fotograficzny. Kazimierzowska 29, II. p., mieszk. 5. 21541

SPRZEDAM konia na biegunach i kółkach, piecyk gazowy, rozpylacz na duko, 2 liny nowe 20 m.. kotły miedziane, fortepian „Emerich Betog" — Wien, Encyklopedię Arcta „Prosta wiedza", Twórcy nauki i inne, wzmacniacz radiowy Kadet, lampy zaporowe, żarówkę projekcyjną 500 v., szlifierkę dent. nożną, szlauch gumowy, wagę dziesiętną 50 kg., pasy ochronne, kasetę stalową. Kazimirstr. 47, m. 25.

KUPIĘ psa pinczera maltańskiego młodego. Zgłoszenia: Sixtusstrasse nr 14, I. p., m. 2. Biuro Griega. 21584

SPRZEDAM pantofelki krokodylowe granatowe, kapelusz welurowy granatowy buciczki nr 25, poszewki niemowlęce i pieluszki flanelowe. Zgłoszenia plac Mariacki 10, I. p., mieszkanie pięć, ganek na lewo. 21545

SPRZEDAM walizkę małą, torebkę małą damską, kapę, raglan brązowy, piżamę, bieliznę damską, męską, prześcieradła, chusteczki, ścierki, kołnierzyki, rękawiczki, manicure. Lwów — Snopkowska 11. 21292

SPRZEDAM maszynę do szycia damską Singera. Wałowa 5, m 8. 21558

SPRZEDAM Kamerę do zdjęć 16 m/m na 30 cm. filmu 3 biegi stale obiegowym. Listy Gaz. Lw. nr 21580

SPRZEDAM ponad 20-cia płyt nowych z albumem poważną muzykę. Ulica Ormiańska 17, m. 8. 21581

SPRZEDAM maszynę do pisania, ulica Tarnowskiego 25, I. p., m. 9. v

ROWER męski sportowy w dobrym stanie kupię natychmiast; od 14—16 ul. Grottgera 1 a, m 4. 21577

SPRZEDAM akordeon 80 basów marki Gigantili, ul. Józefata 5 mieszk. ośm.

PARCELA budowlana 200 s. za rogatką łyczakowską, 10 min. od przyst. tramw. do sprzedania. — Wiadom. Lwów, ul. Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

TENISOWĄ siatkę zupełnie nową sprzedam. Listy do Gaz. Lw. 21416

SPRZEDAM 2 ubrania, jedno marengo, drugie granat w paski na tęgiego. — Listy do Gaz. Lw. nr 21447

ZEGAREK srebrny kieszonkowy nowy, Schaffhausen sprzedam. Kordeckiego nr 24 a, II. p., ganek prawy od 5—7.

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon na bliźnięta w dobrym stanie. Chorążczyzny 24, I. p., drzwi 11. 21449

ZNACZKI pocztowe seriami sprzedaję. Wielki wybór. Ceny niskie. Ossolińskich 14, m. I. godz. 17—19. 21451

SPRZEDAM serwis z najlepszej porcelany czeskiej, okazyjnie tanio. Sobieskiego 41, m. 1. Oglądać można do 10-tej rano. 21454

PIANINO krzyżowe konstrukcji angielskiej sprzedam. Akademicka nr 11 — oficyny, I. p. 21459

SPRZEDAM fortepian krótki w dobrym stanie, ul. Piotra 45, pierwszy dzwonek z góry od 16-tej do 18-tej.

MOTOCYKL 100-tkę w dobrym stanie, kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 21446

KUPIĘ maszynę do liczenia, do pisania, patefon walizkowy, serwis na 6 osób porcelanowy. Zgłoszenia tylko dziś, ul. Hoffmana 28, m. 4. 21477

PIANINO krzyżowe markowe, fortepian z angielską mechaniką natychmiast kupię, dobrze zapłacę, plac Mariacki nr 10, II. p., m. 12, ganek. 21465

KUPIĘ maszynę pończoszniczą. Listy do Gaz. Lw. nr 21486

KUPIĘ damską torebkę czerwoną oraz sandały lub półbuciki chłopięce nr 35 Chorążczyzny 8, sklep. 21484

SPRZEDAM płaszcz czarny damski elegancki i takiż biały na średnią, pantofelki zamszowe czarne 37, franc. obcas, buciki męskie, robocze 39—40 Batorego 34, m. 10. 21475

SPRZEDAM szafę orzechową, półbuciki jasne nr 36, suknię jasną crep-mat. Ossolińskich 11, schody 8, drzwi 64.

SPRZEDAM pierwszorzędny duży popielaty kostium, obrus, płaszcz lekarski. Snopkowska 11. 21463

TAPCZAN podwójny, 4 foteliki, stół dobry stan do nabycia. Winc. Pola 7, parter, od 13 do 15. 21440

KUPIĘ piękną parcelę, willę lub kamienicę. Listy do Gaz. Lw. nr 21437

SPRZEDAM lodownię pokojową dużą, maszynę do szycia pierścieniową krytą nową ul. Wandy 1. 9 — (boczna Kordeckiego). 21436

TRENCZ męski gabardynowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Batorego 2, Księgarnia 21433

N A U K A

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17.

L O K A L E

OKAZJA! 4-pokojowe mieszkanie komfortowe z gazem, łazienka do odstąpienia wraz z częściowem umeblowaniem w Warszawie — śródmieściu od zaraz z powodu służbowego przeniesienia. Oferty do Gaz Lw. nr 21351

ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnia z komfortem okolica 3-yo Maja. Wiadomość Kętrzyńskiego 22, m. 23 21497

PRZYJEZDNY Polak, szuka mieszkania u samotnych: Gaz. Lw. nr 21626:

DWOM panom odnajmę pokój umeblowany z wiktem. Zgłoszenia ul. Kazimierzowska 35, m. 45. 21655

2 POKOJE, kuchnia z meblami lub pokój i kuchnia bez mebli, komfort bez gazu, ogródek obsadzony ewent. węgiel i drzewo do odstąpienia. Lwów, Wójtowska 20, gospodarz. v

ODSTĄPIĘ tanio pokój z kuchnią umeblowane półkomf. na I. piętrze w okolicy Króla Leszczyńskiego. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21643

OKAZYJNIE odstąpię 3 pok. mieszk. z pełnym komf. umeblowane w okolicy Św. Anny. Wiadomość: Traugutta 1 mieszk. 11, od godz. 2—4. 21644

TANIO do odstąpienia pokój, kuchnia, nyża, gaz, meble, parter, ul. Wronowskich. Wiadomość Chodorowskiego 11a mieszkanie 4. 21664

POKÓJ kawalerski do wynajęcia z osobnem wejściem od zaraz przy ulicy Św. Zofii 12, m. 1. v

MIESZKANIE 3-pokojowe słoneczne z kuchnią i łazienką gazową na I. p. — w solidnej kamienicy zaraz do odstąpienia. Lwów, ul. Wyspiańskiego 11 a I. p., drzwi 4. 21637

Z G U B Y

DNIA 16. maja 1944 skradziono wzgl. zgubiono we Lwowie portfel w którym m. i. znajdowały się metryka urodzenia i inne dokumenty na nazwisko Antoni Gabrusiewicz, weksle na 1500 zł. wystawione m. i. przez Antoniego Gabrusiewwicza i t. d. Weksle unieważniam. Proszę o zwrot papierów — pod adresem: Chodzińscy — Lwów, ul. Dybowskiego 4, III p. 21339

PROSZĘ o zwrot Kennkart zaginionych dnia 22. 5. nr 004339 Bożeny Diwal, nr 004830 Krystyny Diwal — Lwów, Diamanda 3. 21462

UWAGA: Posiadacz zgubionych dokumentów w dniu 19. 5 1944 na Wysokim Zamku w restauracji na nazwisko Szablowska Helena proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na adres Lwów, Świętokrzyska 7, m. 4.

ZGUBIONO Kennkartę nr 1768 na nazwisko Szczepankiewicz Piotr, Rudki, 29 Czerwca 23. 21531

ZAGUBIONO w dniu 22. 5. 1944 portfel z pieniądzmi i dokumentami osobistymi: Ausweis wystawiony przez Heeresbauamt Lemberg, legitymację Ukr. Komitetu, dowody zameldowania i bloczek na Kennkartę na nazwisko Michał Majkut, urodz 8. 7. 1913 w Makowcach, pow. Bóbrka, zam. we Lwowie Zielona nr 202. Proszę uczciwego znalazcę o zatrzymanie gotówki a zwrot dokumentów do firmy Niesel i Kämmer Zamarstynowska 53, za wynagrodz.

DNIA 23. 5. 1944 skradziono w tramwaju nr 1 portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Mrówka Marian, Ausweis z firmy Riunione wydany przez Warszawę i kartę pracy, bloczek na Kennkartę oraz paszport sowiecki. Apeluję do sumienia o zwrot dokumentów na adres: Św. Józefa 5, mieszkanie 1. 21553

DNIA 20. 5. 1944 skradziono w ogrodzie fabryki Ruckera razem z marynarką dokumenty: Kennkartę, Ausweis Backonfabrik oraz zameldowanie policyjne, wszystko na nazwisko — Wilk Kazimierz, Lwów, Żółkiewska 227. — Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 21371

SKRADZIONO dnia 17. 5. 1944 na stacji Lwów - Podzamcze, Ausweis kolejowy, metrykę urodzenia na nazwisko Jendruch Kazimiera, Lwów, Józefata 5

DNIA 21. 5. skradziono dokumenty: Kennkartę nr I/B 03593, dowód osobisty i Ausweis; proszę o zwrot pod adresem: Wiszniewska Waleria, Lwów, Karpińskiego 1. 21564

ZGUBIONO koncesję krawiecką na nazwisko Michał Stćanisław Całka — Żółkiew, ul. Moczary. 21569

ZGUBIONO dnia 23. 5 1944 na placu Krakowskim zarękawek selskinowy z dokumentami: Kennkartą, zameldowaniem policyjnym na nazwisko Maria Rozwadowska, Lwów, Łyczakowska 39 m. 8, 5 kartkami żywnościowymi i gotówką. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów i zarękawka za wynagrodzeniem. 21542

ZOSTAWIONO w pociągu na Dworcu Głównym we Lwowie torebkę z Kennkartą na nazwisko Emilia Brosch — w dniu 24. 5. 1944; proszę o zwrot Ogrodnicka 27, za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO Dienstausweis nr 58 wystawiony przez Kriegs Lazaret IV — Bergsanatorium i dyplom czeladniczy na nazwisko Kowałyk Józef; — zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Sosnowska Wanda, Krzywczyce duże 123. v

SKRADZIONO dnia 22. maja 1944 r., dwie Kennkarty: Bożeny Duval numer 004339 i duplikaty metryki chrztu i ślubu oraz Krystyny Duval nr 004890 i metrykę chrztu. Proszę o zwrot ul. Diamanda 3. 21602

ZGUBIONO portfel wraz z Kennkartą nr 2074 na nazwisko Huńka Krystyna, Stryj, Waldweg 7. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za odpowiednim wynagrodzeniem. 21599

SKRADZIONO Ausweis nr 225 wydany przez Zawodo - Gosp. Szkołę we Lwowie na nazwisko Maciocha Bronisława zam. Lwów, Malinowa 8. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Obuch Stefania, meldunek policyjny — świadectwo lekarskie, legitymację z Ukr. Komitetu. Zwrot za wynagrodzeniem. Podzamcze 11 a, m 8. v

ZGUBIONO legitymację nr 62, Żeńskiej Rzemieślniczej Szkoły Zawodowej we Lwowie na nazwisko Łysko Irena — Lwów, Limanowskiego 2 v

ZGUBIONO na placu Krakowskim Kennkartę dnia 20. 5. 1944 na nazwisko Wierzbicka Maria, Rzęsna Polska. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 21631

ZAGINĘŁA dziewczynka dnia 22. maja 1944 r., **Stefcia, lat 5,** blondynka — szczuplutka ubrana: w czerwoną sukienkę w białe kropki, białe buciczki i białe pończoszki. Proszę o wiadomość pod adres rodziców: Stanisław Grab, Janowska ośm. v

SKRADZIONO 24. maja portfel z dokumentami, Kennkartę, pieniądze i kartę rzemieślniczą. Mączna 11, Józef Rybic

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Michał Chachuła. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Beschaffungsstelle Dystriktlager nr 85 na nazwisko Krystyna Lewicka. v

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój dusz ś. p. żony mojej **Marii z Migdałów Rajkowskiej** i rodziców moich **Aleksandry i Mariana Migdałów,** sióstr **Pauliny, Sabiny, Haliny** i braci **Kazimierza, Stanisława i Stefana Migdałów** — zmarłych w Rudnikach k. Stryja, 9. maja 1944 r., odbędzie się Msza Św. dnia 26. maja 1944 r., o godz. 9-tej rano w kościele Św. Mikołaja, — o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

Władysław Rajkowski.

Za duszę ś. p. **STANISŁAWY TENEROWICZ z Łodziaków** — zostanie odprawione **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** w Katedrze Ormiańskiej dnia 27. 5. 1944 r. o godz. 8-mej rano, na które zaprasza Krewnych i Znajomych

Siostra z Rodziną.

W 20-letnią rocznicę śmierci ś. p. **LEOPOLDA LUDWIKA FLEISCHMANA — MSZA ŚW.** w kościele OO. Dominikanów w niedzielę 28. maja o godz. 9-tej rano.

Przyjaciele.

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty — numer 07895. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Karpathen Transport na nazwisko Michał Bydiuk; proszę o zwrot 21633:

DNIA 20. 5. 1944 skradziono Kennkartę nr A II. 05983 na nazwisko Maria Romanek w tramwaju nr 1, przy ul. Łyczakowskiej. v

HAUDEKOWA Maria zgubiła meldunek policyjny. Dunin, Wąsowicza 25. v

DNIA 24. 5. 1944 skradziono Ausweis wystawiony przez Ost - Energie A. G. Łuszczycki Władysław. Nr Ausweisu 327

R O Z M A I T E

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1274

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Profesor. Codz. 10—6. — Praca normalna bez zmian! Tłumaczenia. Podania. Listy. Prośby. Pomoc. Podręczniki. Porady. Maszyna!! Jedynie fachowo, tanio i szybko!!! v

KAPELUSZE stare męskie przerabia — nicuje, odświeża systemem fabrycznym wiedeńskim. Plac Gosiewskiego nr 10, m. ośm. Kupię również kapelusz męski brąz, zielony. 21505

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska, Zyblikiewicza 5.

TRANSPORTY mebli i innych rzeczy wagonowo i w wagonach zbiorowych konwojowanych, załatwienie formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki własnym zaprzęgiem we Lwowie, Jaśle, Bieczu i Gorlicach wykonuje: Samborski, ul. Chrzanowskiej cztery (obok szkoły Magdaleny). 21032

PRZEWOŻĘ we Lwowie i na prowincję krytą półtonówką z przyczepką na 400 kg. ładunku, jak również 1½ tonówkę z przyczepką na 600 kg. Wiadomość z grzeczności w Zakładzie fotograficznym Kunstphoto, Akademicka 12 w godz. 8—13. 21360

LAKIERUJĘ i naprawiam wózki dziecięce. Krakowska 18, m. 6. 21389

PRZEWOŻĘ rzeczy autem. Zielona 5 — mieszk. 17, drugie podwórze. 21394

JADĘ autem 2 tonowym do Nowego Sącza. Wezmę 1 lub 2 rodziny z bagażem do 1000 kg. wagi. Zgłoszenia codziennie od 7—10 rano przy ulicy Badenich (Haus Sacherstr.) 5, II. p. Trasa jazdy: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Dębica, Tarnów, Nowy Sącz.

WYPOŻYCZĘ białą sukienkę do Komunii Św dla 8-letniej dziewczynki za wynagrodzeniem. Zgłoszenia natychmiast ul. Zyblikiewicza 17, fryzjer.

PRZYJMĘ panie do szycia. Zamojskiego 2, mieszk. 4. 21543

JABŁONOWSKICH 8 a, II. p., wykonuje z własnego lub z przyniesionego materiału torby damskie, drewniaki artystyczne, sandałki i buciczki dziecinne

DAMSKIE spody na obcasie do szycia wykonuję szybko ul. Serbska pięć — II. piętro, m. II. 21612

OBIADY wydaję. Działyńskich 11 — mieszkanie 7. 21625

OSTRZENIE, niklowanie Adam Wanke, Krakowska 16. 21678

ZŁOTYCH wyrobów naprawa B. Jankowski, Czarnieckiego 2. 21676

CEROWANIE skarpetek, naprawa bielizny — solidnie tanio. Plac Gosiewskiego 10, mieszkanie 8. Kupię też koszule męskie, skarpetki. 21688

KOŁDRY, materace przerabiam z dostarczonego materiału. Rzeszowski — Łyczakowska 89. 21629

POSAD POSZUKUJĄ

SIŁA biurowa — maszynistka, znajomość niemieckiego, szuka posady. — Listy do Gaz. Lw. nr 21413

INTEL. starsza zająłaby się uczciwie domem samotnych, może wyjechać — warunki skromne. Piaskowa 5, m. 8, Kruczkowa. 21601

INTELIGENTNA z dobrego domu poprowadzi gospodarstwo u samotnych. — Listy do Gaz. Lw. nr 21624

WOLNE POSADY

MŁODA, początkująca, o walorach intelektualnych, znajdzie zajęcie 3 g. dz. Zgł. Biuro Głęboka 18. (3—4). v

FIRMA Architekt Johannes Kellner — przyjmie natychmiast fachowców i robotników do robót budowlanych — na wyjazd Informacje i zapisy Lwów ul. Kampania 3, parter. 21255

FRYZJERA męskiego oraz chłopca int. przyjmę. Akademicka 3 21405

DO robót ziemnych i nadziemnych w obwodzie Nowy Sącz potrzebni pilnie przodownicy, fachowcy i podmajstrzy. Listy do Gaz Lw nr 20745

FRYZJERA męskiego i manikurzystkę natychmiast przyjmie fryzjer Lwów — Kopernika 12. 21406

ROBOTNICY samotni chcący pracować w Krakowie zostaną zatrudnieni natychmiast w firmie Theodor Allgäuer, Kraków, Grzegorzecka 75. Policyjne zameldowanie, wspólne mieszkanie — oraz całodzienne wyżywienie zapewnione. Nadto dobre zarobki akordowe — Zgłaszać się w Krakowie lub we Lwowie Kochanowskiego 35, mieszk. 3; 9—10 lub 16—18 inż. Kalisch.

POTRZEBNI praktykant i praktykantka. Fryzjer, Lwów, Kazimierzowska 1.

FOTOGRAF i panna , kasy potrzebni. Zgłoszenia „Foto" Kopernika 15 a.

DACHÓWKARZE zostaną natychmiast przyjęci. Dobra zapłata i Ausweis. — Listy do Gaz. Lw. nr 21443

SZKLARZE zostaną natychmiast przyjęci. Dobra zapłata i Ausweis. Listy do Gaz. Lw. nr 21442

OD ZARAZ zostaną przyjęci chłopak i panienka do nauki fryzjerstwa, Ulica Szajnochy 7, boczna Sykstuskiej

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego — Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. 21494

PRZYJMIE się natychmiast do pracy: stolarzy, rymarzy, ślusarzy samochodowych, mechaników, przodowników oraz niefachowych robotników. Kandydaci winni zgłaszać się w Zakładzie Czyszczenia Miasta Lwów, Marcina 18

ENERGICZNEGO kierownika przedsiębiorstwa z pierwszorzędnymi referencjami, z językiem niemieckim, poszukuje Eierkennzeichnungstelle u. Geflügelmästerei Juliusz Begovich Gródek, koło Lwowa. 1275

MY POSZUKUJEMY w dalszym ciągu robotników na wyjazd dla naszych dużych warsztatów samochodowych. Gwarantujemy wolność wyżywienie wojskowe i utrzymanie Informacje udziela firma K—Werk Lueg ul. Zadwórzańska 54/56, między godz. 15—16.

POTRZEBNI na wyjazd w okolice Sanoka: murarze, stolarze, cieśle, betoniarze, fachowcy budowlani oraz robotnicy obu płci niekwalifikowani. — Można wyjeżdżać z rodzinami, transport zapewniony. Płaca akordowa i dniówkowa względnie miesięczna. Mieszkanie oraz dostatnie wyżywienie — również dla rodziny zapewnione. Listy do Gaz. Lw nr 21563

KRAWCZYNI z krojem pierwszorzędna, szyjąca ładnie suknie, poszukiwana. Zgłoszenia: Restauracja „Willkommen" 3. Maja 5. Zgłoszenia od 11—2.

PRACOWNICY, którzy pracowali u Suka Silo, Lemberg, Żółkiewska 88, mają natychmiast zameldować się pod tymże adresem. v

POTRZEBNI mocni robotnicy i robotnice od zaraz. Kraftfutterwerk, ulica Żółkiewska 88. v

P R Y W A T N E

NIEMIECKIE perfekt!! Głęboka 18. — Profesor. Podania! Wsz pomoc 10—6

RYBCZYŃSKA Zenlu! Jedź! Przeworsk, Monaster Bronek. 21142

TUSTANOWSKICH z Tarnopola, poszukują Lisowscy, Lwów, Zamknięta 5.

POSZUKUJĘ siostrę Sabinę żonę Franciszka Krutowicza z Krzemieńca ostatnio zamieszkałych w Brodach. Wiadomość podać: Józefa Kwiatkowska — Lwów, Persenkówka, Tor wyścigowy.

TARNOWSKA Janina! Jolu podaj adres Poste - Restante Gorlice dla „Iwanie Złote". 21423

WISIU, Kaziu, Danko podajcie adres do gazety lub Nusi Malskiej zajętej Salzwerkmonopol Bochnia. Mieszkamy Bochnia. Dąbrowscy. 21604

MAROCZKA M. z ul. Gródeckiej 11 — znajomy z Trauguta prosi o list na adres: Łyczaków 48, m 6. v

ROMKU Jaworski, matka prosi wracaj do domu, nic ci się złego nie stanie. Lwów, Pohulanka 4. v

UKOCHANA żono Tilu K. Wróć do domu prosi mąż Mietek i nasze dziecko Jadzia. Zosia w okopach, straszny brak Ciebie i tęsknota, brak kartoteki Zochy i naszej. Przyrzekam przy dwóch świadkach wszystko dobre. Mąż Mietek K. boczna Balonowej. 21739

MAŁŻEŃSTWA

NIEMIECKIE jest każdemu niezbędne! Głęboka 18. Profesor. Codz. 10—6. — Podania. v

WDOWIEC na stanowisku pozna panią zgrabną, wysoką niezależną o subtelnym charakterze, mającej na celu wspólne zamiary życiowe. — Anonimy bezcelowe. Odpowiedzi z pełnem adresem do Gaz. Lw. 21182. Cel matr.

INTEL., wiek średni, wielce wartościowa. Smutno mi żyć w samotności. — Pragnę poznać mężczyznę odpowiedniego, który dałby mi wzajemną opiekę. Ewentualnie zajęłabym się gospodarstwem domowem na wyjazd Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 21288

BRUNETKA, Polka, lat 27, ze średniem wykształceniem, podobno sympatyczna, pozna pana kulturalnego do lat 40 w celu matr. Listy kierować proszę do Gaz. Lw nr 21367

WDOWA lat 35, korpulentna, średni wzrost ciemno blond. posiadająca 2-pokojowe mieszkanie, poszukuje pana dobrze sytuowanego, dobrym sercu — bez nałogów. Cel matr. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 21500.

PANNA blondynka niezależna, poszukuje męża ze sfer robotniczych od lat 30 do 40, kawalera lub wdowca. Listy z dokładnym adresem do Admin. Gaz. Lw. nr 21509. Cel matr. v

HANDLOWIEC lat 30, wzrost średni — prowadzi własny interes, pozna pannę panią przystojną i dobrze zbudowaną której pomoże materialnie dla wspólnego dobra. Cel matr Listy z fotografią do Gaz. Lw. nr 21554:

PANNA nie brzydka, nie biedna, lat 30 pozna rzemieślnika intel. lub wdowca w celu matr. do lat 35. Listy z fotografią do Gaz. Lw. nr 21429

WDOWA samotna, lat 40 .własne mieszkanie, mówią że bardzo przystojna i elegancka, była idealną żoną i gospodynią, pozna wykształconego, przystojnego, starszego kawalera lub wdowca Polaka. W zamian dobrobyt i szczęście. Cel matr. Gaz. Lw. nr 21592

MŁODY intel., dobrze sytuowany przemysłowiec, pozna panią przystojną w celu matr. Listy Gaz. Lw. nr 21610

INWALIDA, wolny, Ukrainiec, materialnie niezależny, pozna kobietę do lat 30, może być biedna, ułomna, z dzieckiem, ale ładna, miła domatorka dobrego charakteru Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 21609:

WDOWA bezdzietna, lat 35, własne mieszkanie, materialnie niezależna pozna pana od lat 37—47. może być rzemieślnik z dobrym charakterem — Cel matr. Listy do Gaz. Lw nr 21628;

DWIE młode blondynki pragną poznać dwóch panów kandydatów na mężów, którzyby mieli specjalne zdolności w kierunku cerowania pończoch. Listy kierować do Gaz. Lw. nr 21485

MGR PRAW, lat 27, na wyższym stanowisku, pragnie tą drogą poznać panią do lat 22 o nieskazitelnej przeszłości, brunetkę, dobrze zbudowaną ze średnim wykształceniem, która byłaby zdecydowaną dzielić z nim troski życia codziennego. Odpowiadam tylko na listy z foto, za zwrot której ręczę słowem honoru. Cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21665:

PANI, która pragnie mieć być zapewniony przy samotnym 50-letnim panu z chłopczykiem 12-letnim poszukiwana na wyjazd. Panie zgrabne o błękitnych oczach są mile widziane. Cel matr. Wiadomość u P. Bilików, Lwów, plac Unii Brzeskiej 6, I. p.. mieszk. 7. v

WDOWA lat 47, Ukrainka, o dobrym charakterze, pozna intel. pana w celu matr. Listy ul. Nenckiego 6, m. 4 — oficyny na prawo. v

Z A G I N I E N I

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz Lw nr 1029

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić wiadomości o pani **Bigdowej Marii,** raczy dać znać ulica Potockiego 15, mieszk 2. 1242

KWAŚNICKA Paraskewia z domu Łopuszańska i syn Kwaśnicki Roman wyjechali ze Lwowa dnia 10. 5. do wsi Wielkopole p. Gródek Jagielloński i dotychczas nie wrócili. Ktoby miał jakąś wiadomość o zaginionych, proszę łaskawie zawiadomić ul Bema nr 10, m. 2, parter, za wynagrodzeniem

KTO z ewakuowanych z Brodów udzieli wiadomości o Łukianowskim Stefanie, proszony jest zawiadomić brata ulica Serbska 5, II. p, m. 2. 21611

KTO z ewakuowanych z Brodów może udzielić wiadomości o mej matce Anastazji i siostrze Annie Krochmaluk — ostatnio zamieszkałych w Brodach, „Piekarnia P. Szarneckiej", proszony jest o wiadomość pod adres: Maria Bruczkowska, Lwów - Podzamcze ulica Ogórkowa 15 21635

KTO wie o miejscu pobytu zaginionego studenta Politechniki St. Świtniewskiego, proszony jest donieść rodzicom: Lwów, Wyspiańskiego 11a, m. 4

Redakcja przyjmuje od godz 10 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.